

**Stanowisko  
Rady Miasta Lublin  
z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie moskiewskich obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej.**

W maju obchodzona będzie uroczysta sześćdziesiąta rocznica zakończenia drugiej wojny światowej w Europie. W świadomości Polaków radość z tego faktu zmacona jest tragicznymi dla Polski konsekwencjami tej wojny. Polska utraciła połowę swojego terytorium, miliony Polaków straciły życie w obozach zagłady i na wojennych frontach, setki tysięcy doznały tortur i poniewierki w sowieckich i komunistycznych łagrach i więzieniach oraz na zsyłkach.

Nie wolno zapominać, że współodpowiedzialną za te wszystkie zbrodnie na narodzie polskim i innych narodach jest Rosja, która wówczas jako Związek Radziecki była sojuszniką hitlerowskich Niemiec. Bez pomocy Stalina, Hitler nie byłby w stanie zrealizować swojego obłąkańczego planu całkowitej eksterminacji narodu polskiego i innych narodów. Do dnia dzisiejszego Rosja nie poniosła żadnych konsekwencji swoich zbrodniczych działań, a nawet nie uznała własnej odpowiedzialności za wywołanie wojny i jej konsekwencje, w tym wymordowanie milionów niewinnych ludzi.

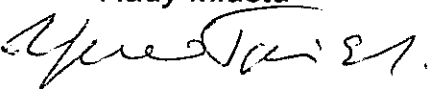
Organizując uroczystości rocznicowe na Placu Czerwonym, współczesna Rosja święci nie tylko swój udział w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami, ale także swoje wojenne zdobycze. Wśród licznych łupów wojennych Rosji była też znaczna część terytorium Polski, którego wcielenie do stalinowskiego imperium zła połączone było z bezmiarem ludzkich tragedii i cierpień. Tego nam Polakom nie wolno zapomnieć. Nie wolno zapomnieć o tym także innym narodom Europy, jak również Rosjanom.

Dziś przywódcy Rosji proponują zniewolonym niegdyś narodom, w tym Polakom, świętowanie tryumfu Rosji, co oznaczałoby równoczesne świętowanie własnego zniewolenia.

Męczeńska śmierć milionów Polaków i przedstawicieli innych narodów domaga się sprawiedliwości. W imię szacunku dla tych ofiar należy uczciwie powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za ich tragiczny los. Fakt, iż Rosja sowiecka z sojusznika stała się przeciwnikiem Hitlera, nie może usprawiedliwiać dokonanych zbrodni, jakich dopuściła się na Polakach i innych narodach, zarówno podczas, jak i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Oczekujemy, że po sześćdziesięciu latach od zakończenia wojny, przywódcy Rosji przyznają się do popełnionych przez ich państwo zbrodni.

Dopóki to nie nastąpi, żaden Polak, żaden przywódca państwa polskiego, nie może brać udziału w uroczystych obchodach zakończenia wojny organizowanych przez Rosję. Taki udział byłby hańbą dla narodu polskiego, a także zhańbieniem pamięci ofiar wojny oraz stalinowskiego i komunistycznego terroru.

*Przewodniczący  
Rady Miasta*

  
*Zbigniew Targoński*